

Sygn. akt V Ga 118/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2017 roku

Sąd Okręgowy w Częstochowie Wydział V Gospodarczy w składzie następującym:

Przewodniczący: **SSO Andrzej Znak**

po rozpoznaniu w dniu 31 maja 2017 roku w Częstochowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa D. F. (1)

przeciwko B. C. (C.)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego B. C.

od wyroku Sądu Rejonowego w Częstochowie

z dnia 23 maja 2016 roku

sygn. akt VIII GC 1765/16 (poprzednia sygn.. akt VIII GC 473/16)

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego B. C. na rzecz powoda D. F. (1) kwotę 450,00 zł (czterysta pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.**

Sygn. akt V Ga 118/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 23 maja 2016 roku Sąd Rejonowy w Częstochowie w sprawie VIII GC 473/16 zasądził od pozwanego B. C. na rzecz powoda

D. F. (2) kwotę 3.997,50 zł wraz z odsetkami ustawowymi szczegółowo określonymi w wyroku oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd Rejonowy wskazał, że w dniu 4 września 2014r. D. F. (1) spotkał się z B. C., gdyż był zainteresowany oferowanym przez firmę pozwanego produktem, który można określić jako oprogramowanie komputerowe służące do obsługi relacji pomiędzy sprzedawcą a kupującym, umożliwiające za pomocą Internetu m.in. oferowanie produktów, dokonywanie zakupu i płatności, komunikację z klientem. W trakcie spotkania powód zapytał pozwanego m.in. o to jak długo trwa wdrożenie oferowanego oprogramowania, na co uzyskał odpowiedź, że wdrożenie wersji standardowej trwa 2-3 tygodnie, natomiast rozszerzonej maksymalnie 6 tygodni. Pozwany odesłał również powoda do informacji zawartych na stronie internetowej jego firmy, gdzie może dowiedzieć się więcej szczegółów dotyczących procesu wdrożenia oprogramowania oraz jego funkcjonalności. Na stronie internetowej powoda, pod adresem: (...) (standardowe wdrożenie w oparciu o (...) lub (...)) do 1 miesiąca. Pierwszym krokiem jest prezentacja możliwości (...) i wybór funkcji, które należy wdrożyć. Kolejny krok to podpisanie umowy o nieujawnianiu tajemnicy ((...))..... Ostatni etap to szkolenie wyznaczonych osób z obsługi platformy – szkolenie odbywa się w Państwa firmie... ”

W dniu 26 września 2014r. pozwany (jako wykonawca) zawarł z powodem (jako zamawiającym) umowę zatytułowaną: „Umowa na instalację, konfigurację i wdrożenie systemu sprzedaży hurtowej” - dalej: Umowa, której przedmiotem była (§ 1) instalacja, konfiguracja oraz wdrożenie przez wykonawcę na rzecz zamawiającego Platformy S. (...) – (...) sprzedaży Hurtowej (oprogramowania). Zakres funkcjonalny Oprogramowania został opisany w specyfikacji technicznej stanowiącej Załącznik nr 1 do umowy. W umowie strony ustaliły (§ 2), że odbiór oprogramowania zostanie potwierdzony pisemnym protokołem odbioru lub protokołem błędów lub rozbieżności określającego zakres prac wymaganych do uzupełnienia lub korekty ze strony wykonawcy. Protokół odbioru może zostać pominięty, w przypadku przyjęcia faktury wystawionej z tytułu prawidłowego wykonania przedmiotu niniejszej umowy. W przypadku sporządzenia protokołu błędów i rozbieżności, tj. gdy wykonawca przedstawi zamawiającemu oprogramowanie niespełniające wymogów opisanych w Załączniku nr 1, niedziałające lub działające nieprawidłowo zamawiający wyznaczy wykonawcy odpowiedni termin, nie dłuższy jednak niż 14 dni do usunięcia ujawnionych nieprawidłowości lub błędów. Umowę uważa się za zrealizowaną w przypadku podpisania przez zamawiającego protokołu odbioru. W treści umowy nie zawarto zapisu dotyczącego terminu jej realizacji, jednakże strony ustaliły, zgodnie z wcześniejszymi uzgodnieniami podczas rozmowy z 4 września 2014r., że termin wdrożenia oprogramowania nie przekroczy 6 tygodni. Załącznik nr 1 został opracowany przez pracownika powoda – K. S. w oparciu o szablon pozwanego, i podpisany w dniu podpisania Umowy.

W dniu 7 października 2014r. powód – zgodnie z postanowieniami umowy – wpłacił na rzecz pozwanego zaliczkę na poczet wynagrodzenia wykonawcy w kwocie 3997,50 zł.

W dniu 10 października 2014r. powód został poinformowany przez pozwanego, że osobą wyznaczoną do wdrożenia oprogramowania jest P. B.. Ze strony powoda pracownikiem nadzorującym ten proces był K. S.. Od początku współpracy stron K. S. miał zastrzeżenia co do współdziałania z P. B.. Wynikało to z trudności w nawiązywaniu kontaktów i komunikacji (P. B. często nie odbierał telefonów, nie odpisywał niezwłocznie na e-maile), opóźnieniach w wykonywaniu poszczególnych etapów prac (np. umowa o poufności (...) została przekazana dopiero 5-11-2014r.), niezajomością przez P. B. systemu informatycznego (...) który wykorzystywała firma powoda. K. S. na bieżąco zgłaszał ww. problemy powodowi, który usiłował ponaglić pozwanego telefonując do niego, jak również wysyłając wiadomości e-mailowe. Między innymi w dniu 5 listopada 2014r. powód wysłał wiadomość mailową, w której napisał pozwanemu aby ten „zabrał się do pracy”, na co uzyskał odpowiedź, że firma pozwanego opracowuje „nową wersję systemu”, która zostanie wdrożona w ramach zawartej umowy, natomiast umknęło mu przesłanie umowy o poufności. Opóźnienie w pracach wynikało również z miesięcznego oczekiwania na harmonogram prac czy też oczekiwanie na podpisanie umowy o poufności danych. Umowa ta została podpisana przez powoda i przesłana pozwanemu, po czym na jej podpisanie powód oczekiwał około 1 miesiąca. Dnia 28 listopada 2014 roku przesłano powodowi zarys harmonogramu prac składający się z 16 pkt, spośród których zrealizowanych były dwa pierwsze.

W e-mailu z dnia 9 grudnia 2014r. wysłanym do pozwanego, D. F. (1) kolejny raz wyraził swoje niezadowolenie z tempa pracy oraz braku należytej komunikacji, zaznaczając przy tym, że oprogramowanie miało być wdrożone w terminie 4-6 tygodni. W odpowiedzi, B. C. poinformował powoda, że osobiście zajmie się sprawą, natomiast w kolejnym e-mailu wysłanym tego dnia poinformował powoda, że zmienił osobę odpowiedzialną za współpracę przy wdrożeniu oprogramowania i jest nią A. G..

Współpraca K. S. i powoda z A. G. również nie układała się poprawnie. Tempo prac było wolne, A. G. był dostępny dopiero w godzinach wieczornych gdyż pracował również „na etacie” w innej firmie, nie miał przy tym doświadczenia z systemem (...). W styczniu 2015r. pozwany osobiście przejął obowiązki związane z wywiązaniem się z umowy z powodem.

Na skutek wielokrotnych ponagleń, m. in. w styczniu 2015r.. pozwany przekazał powodowi tzw. wersję testową oprogramowania dopiero po 19 marca 2015 roku. Odbiegała ona od zamówienia, gdyż nie obejmowała wszystkich funkcji określonych w załączniku nr 1 do umowy, zawierała liczne błędy, nie funkcjonowała poprawnie. I tak m. in.:

- przedstawiciele powoda nie mieli możliwości oferowania towarów klientom (pkt 14e załącznika nr 1),

- brak było funkcji Zakładka (...), funkcji - Moduł statystyczny (pkt 12 i 9 załącznika nr 1),
- nie została wprowadzona funkcja wielowalutowości (pkt 7 załącznika nr 1),
- nie wprowadzono częściowo funkcji z pkt 13 załącznika nr 1,
- nie funkcjonował moduł magazynowy i zamówieniowy (pkt 14 załącznika),
- nie zrealizowano pkt 15 załącznika do umowy.

Najczęstszym problemem było niemożność zalogowania się.

Powód e- mailowo lub telefonicznie zgłaszał dostrzeżone braki i nieprawidłowości , które nigdy nie zostały usunięte w taki sposób, aby program działał poprawnie. Ostatecznie wdrożenie oprogramowania zakończyło się na etapie testowym. Nie zostało oddane do odbioru w stanie zgodnym z postanowieniami umowy ani nawet oferowane przez pozwanego do odbioru. Pracownicy powoda dokonali próbnych zakupów za pomocą przedmiotowego oprogramowania, jednakże program nie działał poprawnie i nie mógł być udostępniony potencjalnym klientom firmy powoda.

Pismem z 21 kwietnia 2015r. doręczonym w dniu 27 kwietnia 2015r. powód oświadczył, że odstępuje od umowy z 26 września 2014r. ze względu nienależyte wykonywanie obowiązków przez pozwanego oraz brak wykonania umowy i oddania dzieła w terminie.

W reakcji na powyższe pismo pozwany oświadczył, że przedmiot umowy został w całości wykonany zgodnie z jej postanowieniami. Zarzucił, że zamawiający uchylił się od dokonania odbioru oprogramowania, powołał się też na zapisy umowy zgodnie z którymi – według pozwanego - „w przypadku gdy wykonawca przedstawi zamawiającemu oprogramowanie nie spełniające wymogów opisanych w załączniku nr 1, niedziałające lub działające nieprawidłowo Zamawiający wyznaczy Wykonawcy odpowiedni termin, nie dłuższy jednak niż 14 dni do usunięcia ujawnionych nieprawidłowości lub błędów”. Jednocześnie pozwany wystawił fakturę VAT nr (...) z 10 maja 2015r. na kwotę 11.992,50 zł brutto i wezwał powoda do jej opłacenie.

W odpowiedzi na wezwanie powód pismem z 21 maja 2015r. odmówił opłacenie ww. faktury uznając, że żądanie należności w niej ujętej jest bezpodstawne wobec skutecznego odstąpienia od umowy oraz niedostarczenia dzieła zamawiającemu.

Sąd Rejonowy wskazał, że w sprawie bezspornym był fakt zawarcia przez strony umowy z 26 października 2014r., jak również fakt wpłacenia przez powoda zaliczki w kwocie 3.997,50 zł na poczet wykonania umowy. Zasadnicze okoliczności sporne były dwie i obejmowały po pierwsze kwestię terminu w jakim umowa miała być wykonana, tzn. według powoda termin ten został ustalony na maksymalnie 6 tygodni, pozwany natomiast twierdził, że nie sposób go było przewidzieć przy zawarciu umowy, w związku z czym nie został określony. Po drugie, kwestię wykonania umowy po stronie pozwanego, tzn. zainstalowania (wdrożenia) lub należytego zaoferowania do odbioru oprogramowania będącego przedmiotem umowy. Powód stanowczo zaprzeczał, aby doszło do odbioru dzieła czy też zaoferowania dzieła do odbioru, pozwany natomiast początkowo (w sprzeczności od nakazu zapłaty) nie zaprzeczał, że dzieło nie zostało ukończone podnosząc, że powód dokonywał sukcesywnego odbioru dzieła, ostatecznie jednak (w toku rozprawy) powód twierdził, że oprogramowanie zostało ukończone i funkcjonowało poprawnie.

Przechodząc do merytorycznej oceny roszczenia stwierdzić należało, że powództwo zasługuje w całości na uwzględnienie. Zawartą przez strony umowę zakwalifikować należy jako umowę o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. w myśl , którego przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. W literaturze bezspornie przyjmuje się, że dzieło może mieć postać materialną albo niematerialną, w niniejszej sprawie wystąpiła drugą postacią dzieła, którym było szczegółowo opisane w umowie i załączniku oprogramowanie komputerowe.

Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego termin ukończenia dzieła określony został na 6 tygodni. W ocenie Sądu termin rozpoczął swój bieg najpóźniej w dniu

10 października 2014r., kiedy to pozwany wyznaczył P. B. na osobę, która miała współpracować z powodem przy wdrożeniu oprogramowania ujętego w umowie. Przy takim założeniu termin w jakim dzieło powinno zostać ukończone upłynął 21 listopada 2014r.

Następnie, jak wynika z ustaleń faktycznych, dzieło nie zostało nigdy w całości ukończone i wydane powodowi.

Zgodnie z art. 635 k.c. jeżeli przyjmujący zamówienie opóźnia się z rozpoczęciem lub wykończeniem dzieła tak dalece, że nie jest prawdopodobne, żeby zdołał je ukończyć w czasie umówionym, zamawiający może bez wyznaczania terminu dodatkowego od umowy odstąpić jeszcze przed upływem terminu do wykonania dzieła. Cytowany przepis ma charakter *lex specialis* względem art. 491 k.c., zamawiający może z niego skorzystać nawet wówczas, kiedy nie można przyjmującemu zamówienie postawić zarzutu naruszenia należytej staranności, a nadto – odstąpienia od umowy można dokonać - bez wyznaczania wykonawcy dodatkowego terminu. Nie powinno budzić wątpliwości, że skoro uprawnienie do odstąpienia od umowy oparte na art. 635 k.c. przysługuje jeszcze przed umówionym terminem ukończenia dzieła, to tym bardziej (a *maiori ad minus*) zamawiający może z niego skorzystać po upływie terminu do oddania dzieła.

Odstąpienie od umowy ma charakter jednostronnego oświadczenia woli i wywiera skutek wsteczny (*ex tunc*). Jego skuteczność zależna jest od tego, czy doszło do adresata w taki sposób, aby mógł się zapoznać z jego treścią. W następstwie skutecznego odstąpienia, świadczenie spełnione na poczet wykonania umowy staje się nienależne (art. 410 § 2 k.c.), gdyż odpadła jego podstawa prawna (umowę uważa się za niezawartą), a spełniający świadczenie może domagać się jego zwrotu na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c.

Odnosząc powyższe do ustaleń faktycznych uznać należało, że dokonane przez powoda pismem z 21 kwietnia 2015r. (doręczonym 27 kwietnia 2015r.) oświadczenie o odstąpieniu od umowy było zgodne z art. 635 k.c. i odniosło zamierzony przez powoda skutek prawny. W następstwie przedmiotowej czynności prawnej powód – na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c. może domagać się zwrotu uiszczony zaliczki w kwocie 3.997,50 zł. Zasadne jest także domaganie się odsetek od tej kwoty, liczonych od wniesienia pozwu na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., dodać należy, iż pozwany pozostawał w opóźnieniu po upływie 7 dni od doręczenia pisma zawierającego oświadczenie o odstąpieniu od umowy, tj. od dnia 5 maja 2015r. Ponieważ powód żądał odsetek od dnia wniesienia pozwu (21 maja 2015r.) należało uwzględnić jego żądanie w tym zakresie.

Argument pozwanego mający na celu podważenie skuteczności dokonanego odstąpienia, a odwołujący się do postanowienia umowy zgodnie z którym w przypadku oddania przez wykonawcę oprogramowania niezgodnego z umową, zamawiający powinien wyznaczyć 14 – dniowy termin do usunięcia nieprawidłowości, nie mógł odnieść zamierzonego rezultatu. Tego rodzaju procedura (§ 2 pkt 2 umowy) przewidziana było tylko w sytuacji, gdy nastąpiło oddanie i odbiór dzieła oraz sporządzenie protokołu błędów i rozbieżności. Bezsprzeczne jest, że tego rodzaju czynność nigdy nie została dokonana. Również twierdzenia pozwanego dotyczące „częściowego odbioru dzieła” przez powoda, nie mają wpływu na skuteczność dokonanego odstąpienia. Po pierwsze dlatego, że przepis art. 635 k.c. nie uzależnia prawa do odstąpienia od tego, czy zamawiający dokonał już częściowego odbioru dzieła, po drugie, w ocenie Sądu, w realiach niniejszej sprawy nie sposób przyjąć, że względu na charakter dzieła, że doszło do częściowego jego odbioru. Wprawdzie jego wykonanie poprzedzone było sporządzeniem harmonogramu, w którym ujęto plan realizacji poszczególnych funkcji programu, jednakże oprogramowanie jakie miał wykonać pozwany stanowiło jedną funkcjonalną całość ukierunkowaną na możliwość oferowania przez powoda swoich towarów z możliwością dokonania zakupu i zapłaty – za pośrednictwem sieci Internet. Poszczególne funkcje programu, nie miały dla zamawiającego żadnego znaczenia gospodarczego, w związku z czym ich uruchomienie nie może być traktowane jako częściowe wykonanie dzieła.

Mając to wszystko na uwadze orzeczono Sąd uwzględnił roszczenie w całości.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany zarzucając Sądowi Rejonowemu:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na błędnym przyjęciu przez Sąd I instancji, że strony ustaliły termin ukończenia umowy na maksymalnie 6 tygodni podczas, gdy z prawidłowej wykładni oświadczeń woli stron zawartych w umowie z dnia 26 września 2014r. zawartej pomiędzy powodem a pozwanym takiego terminu strony nie ustaliły, co skutkowało uznaniem przez Sąd I instancji, że powód skutecznie odstąpił od umowy;

- czego dalszą konsekwencją było naruszenie przez Sąd Rejonowy w Częstochowie przepisów prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie, a to naruszenie :

- art. 635 k.c. poprzez jego zastosowanie, które przewiduje możliwość odstąpienia od umowy o dzieło bez dodatkowego wezwania pozwanego do wykonania umowy zamiast art. 491 k.c., który powinien w niniejszej sprawie znaleźć zastosowanie przewidując dla strony możliwość odstąpienia od umowy po wcześniejszym bezskutecznym wezwaniu strony do wykonywania dzieła z wyznaczeniem dodatkowego terminu pod rygorem odstąpienia od umowy.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrot kosztów procesu za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego od pozwanego na jego rzecz.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 19 października 2016r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Na skutek zażalenia powoda Sąd Najwyższy w dniu 23 marca 2017r. uchylił zaskarżony wyrok.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja pozwanego nie jest zasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela i uznaje za swoje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy, ponieważ ustalenia te znajdują oparcie w zebranym w sprawie materiale dowodowym, które to dowody Sąd ten ocenił w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Nie ma podstaw do tego by zakwestionować przeprowadzoną przez Sąd I instancji ocenę dowodów, bowiem nie można zarzucić temu Sądowi tego, iż ocena ta jest dowolna i przekracza granicę swobodnej oceny dowodów.

Podkreślenia wymagało, że sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału zachodzi wówczas, gdy powstaje dysharmonia pomiędzy dowodami zgromadzonymi w sprawie a konkluzją, do jakiej doszedł sąd na podstawie materiału dowodowego i obejmuje także wszystkie wypadki wadliwości wynikające z naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., a więc także błędy popełnione przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego. (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 lipca 2008r. , I ACa 432/08, LEX nr 499208).

Jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do ustalenia terminu w jakim umowa miała być wykonana, tzn. według powoda termin ten został ustalony na maksymalnie 6 tygodni, pozwany natomiast twierdził, że nie sposób go było przewidzieć przy zawarciu umowy, w związku z czym nie został określony. Po drugie, kwestię wykonania umowy po stronie pozwanego, tzn. zainstalowania (wdrożenia) lub należytego zaferowania do odbioru oprogramowania będącego przedmiotem umowy. Powód stanowczo zaprzeczał, aby doszło do odbioru dzieła czy też zaferowania dzieła do odbioru, pozwany natomiast początkowo (w sprzeczności od nakazu zapłaty) nie zaprzeczał, że dzieło nie zostało ukończone podnosząc, że powód dokonywał skutecznego odbioru dzieła, ostatecznie jednak (w toku rozprawy) powód twierdził, że oprogramowanie zostało ukończone i funkcjonowało poprawnie.

W ocenie Sądu Okręgowego na etapie postępowania apelacyjnego spornym, w świetle zarzutów ponoszonych przez pozwanego, pozostawała jedynie kwestia terminu wykonania dzieła tj. jest przyjęcie przez Sąd Rejonowy, iż dzieło miało być wykonane w terminie 6 tygodni a w konsekwencji naruszenia art. 635 k.c. poprzez jego zastosowanie.

Podkreślenia wymagało, że stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło nie ma charakteru zobowiązania trwałego (ciągłego). Stanowi zobowiązanie do świadczenia jednorazowego i to po obu stronach tego stosunku, a jego ramy czasowe wyznacza powierzenie wykonania i wykonanie dzieła. Czas ten jest zatem z zasady warunkowany właściwościami samego dzieła, determinowany przez jego wykonawcę, a nie zamawiającego. W większości przypadków termin do wykonania dzieła ma charakter terminu ad quem i odnosi się do wydania dzieła. W ramach terminu to wykonawca dzieła swobodnie określa kiedy i gdzie dzieło wykona tak jedynie, by wydać je zamawiającemu w momencie określonym w umowie. Jak wynikał z akt sprawy jedynym terminem, na który wskazywał pozwany jako termin adekwatny do wykonania dzieła powierzonego mu przez powoda jest termin 6 tygodni. Z informacji zamieszczonej przez pozwanego na jego stronie internetowej wynika, że „cały proces wdrożenia platformy B2B zajmuje od 2 tygodni do 1 miesiąca” (k. 110 akt). Powyższe zostało również potwierdzone zeznaniami świadka K. S. (k. 151 akt) oraz powoda D. F. (1) (k. 154 akt) oraz załączona do akt korespondencja (k. 26, 27 akt).

Bezspornie umowa zawarta pomiędzy stronami nie regulowała kwestii dotyczących terminu wykonania dzieła. Oczywistym jest również to, że to umowa była źródłem zobowiązania pomiędzy stronami i jej analiza powinna stanowić podstawę rozstrzygnięcia Sądu I instancji. Nie sposób jednak pominąć dla oceny stosunku zobowiązaniowego zawartego pomiędzy stronami okoliczności je poprzedzające w tym negocjacje stron, gdzie termin wykonania umowy został określony przez pozwanego jako 6 tygodni. Powód bowiem podpisał umowę z pozwanym w przekonaniu, że jej realizacja będzie tyle trwała ile zapowiedział pozwany na spotkaniu stron i co wynikało z informacji umieszczonej przez pozwanego na stronie internetowej. Jeżeli zatem strony nie określiły w umowie terminu jej wykonania nie oznaczało to, że termin ten oznacza „w nieskończoność” albowiem byłoby to nieuzasadnione ekonomicznie z punktu widzenia interesów powoda.

Ponadto jak prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy, dzieło nie zostało nigdy w całości ukończone i wydane powodowi, co w konsekwencji uzasadniało odstąpienia od powoda od umowy zgodnie z art. 635 k.c. Sąd Okręgowy podziela w tym zakresie stanowisko Sądu Rejonowego, że skoro uprawnienie do odstąpienia od umowy oparte na art. 635 k.c. przysługuje jeszcze przed umówionym terminem ukończenia dzieła, to tym bardziej zamawiający może z niego skorzystać po upływie terminu do oddania dzieła.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji pozwanego i na mocy art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. oraz § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.